

Sygn. akt I C 933/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Monika Turkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2015 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **A. K. (1)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą**

w W.

o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 20 000 zł

I/ zasądza od strony pozwanej (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.** na rzecz powoda **A. K. (1)** kwotę **10 000 zł** (dziesięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 15 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo oddala;

III/ zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę **146,56 zł** tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV/ nakazuje stronie pozwanej (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.** uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **882,32 zł** tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony, nie obciążając powoda kosztami sądowymi od oddalonego powództwa.

początek tekstu

[Przewodniczący 00:01:39.837] Powód A. K. (1) wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 20.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 22 maja 2013 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Na uzasadnienie swojego żądania podał, że w dniu 18 października 2007 roku w B. doszło do wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł jego ojciec B. K. (1), przy czym sprawca wypadku, kierujący pojazdem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), wyrokiem tutejszego Sądu z dnia 14 listopada 2008 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 79/08 został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał też, że powyższy pojazd w dniu wypadku posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Wskazał również, że pismem z dnia 13 maja 2013 roku jego pełnomocnik sprecyzował roszczenie w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w oparciu o treść artykułu 448 k.c. w związku z artykułami 23 i 24 k.c., wnosząc o przyznanie świadczenia w wysokości 30.000 złotych i jednocześnie proponując ugodowe zakończenie sprawy przez wypłatę zadośćuczynienia w wysokości 20.000 złotych. Strona pozwana odmówiła jednak wypłaty świadczenia. Podniósł, że okoliczności wypadku są znane stronie pozwanej, albowiem na zasadzie odpowiedzialności in solidum przyjęła ona co do zasady odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie, wypłacając żonie zmarłego B. K. (2) odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej. Natomiast przedmiotowy spór toczy się co do

uznania odpowiedzialności pozwanego Zakładu (...) za krzywdę wywołaną naruszeniem jego dóbr osobistych na skutek przestępstwa za spowodowanie nagłej

i tragicznej śmierci osoby bliskiej w postaci naruszenia więzi emocjonalnej i duchowej pomiędzy nim a jego ojcem, prawa do posiadania ojca, życia w pełnej rodzinie, utrzymywania więzi rodzinnej oraz przyznania należnego zadośćuczynienia z tytułu naruszenia tych dóbr osobistych. W związku z tym wskazał, że tragiczna i nagła śmierć B. K. (1) wywołała u niego ogromne cierpienie związane z zerwaniem więzi rodzinnych, jakie łączyły go z nieżyjącym ojcem. Tragicznie zmarły żył z nim i pozostałymi członkami rodziny w bardzo dobrych stosunkach rodzinnych, był niezwykle miłą, uprzejmą

i szanowaną osobą, altruistą, na którego pomoc mogli liczyć nawet obcy ludzie. Najbliższym członkom rodziny udzielał wsparcia zarówno emocjonalnego, jak i materialnego. Pomagał również sąsiadom w problematycznych sprawach, nigdy nie przeszedł obojętnie obok ludzkiej krzywdy, co sprawiało, że był osobą powszechnie poważaną. Znajomi charakteryzowali B. K. (1) jako uczciwego, sumiennego, zawsze zadowolonego

i uśmiechniętego człowieka. Zmarły zjednywał sobie ludzi dzięki niezwyklej życzliwości

i dobroduszości, dla niego zaś był przede wszystkim najbliższym przyjacielem, na którego zawsze mógł liczyć. Bardzo szanował on zdanie ojca, cenił jego dobre rady bazujące na bogatym doświadczeniu życiowym oraz wskazówki na temat wyboru właściwych kierunków tak, aby uniknąć życiowych pułapek. Miał bardzo dobry kontakt z ojcem, z którym widywał się codziennie. Zmarły wspierał go również materialnie, jak też i jego rodzinę, poprzez na przykład zakup artykułów spożywczych. B. K. (1) był nie tylko wspianiałym ojcem, ale również kochającym dziadkiem, obdarowywał wnuczki prezentami, wspierał je w ważnych momentach ich życia takich jak I Komunia Święta czy ślub. Jego córki przepadały za dziadkiem i miały z nim bardzo dobry kontakt emocjonalny. B. K. (1) był głową rodziny, dbającą o dobre relacje swoich najbliższych poprzez organizowanie rodzinnych świąt i uroczystości. Śmierć B. K. (1) była ogromnym szokiem dla niego, nie mógł uwierzyć w tak dramatyczny rozwój wypadków, przede wszystkim brutalny fakt, że już nigdy nie zobaczy swojego ukochanego taty. Powód podniósł też, że zdarzenie takie jak śmierć jednego z członków rodziny narusza równowagę rodziny jako całości. Na tę całość składają się specyficzne dla danej rodziny sposoby działania i spędzania czasu, sposób troski o jej członków i byt materialny, zaspokojenie potrzeb uczuciowych, artystyczne poczucie humoru, wierzenia, wartości i tradycja, sposób komunikowania się. Zmieniają się one na skutek śmierci jednego z członków rodziny, przy czym każdy człowiek inaczej przeżywa żałobę, jest to proces jedyny i niepowtarzalny. Sposób przeżywania zależy od okoliczności związanych ze śmiercią, czynników psychicznych, osobowości, relacji ze zmarłym, przewidywania śmierci i radzenia sobie z trudnościami. Żałoba po śmierci osoby zmarłej nagle w tragicznych okolicznościach jest inna niż żałoba po zmarłym w wyniku długotrwałej choroby. Oczywiście jest, że śmierć najbardziej dotyka wtedy, gdy jest nieoczekiwana i stanowi wynik losowego zdarzenia. Wskazał również, iż łączyły go z tragicznie zmarłym ojcem ciepłe i serdeczne relacje, bazujące nie tylko na biologicznym pokrewieństwie, ale również na więzi emocjonalnej. Fakt utraty osoby szczególnie bliskiej, z którą było się niezwykle zżytym w sposób tak nagły i nieoczekiwany wzmogło w nim poczucie bólu i cierpienia. Nie miał on bowiem czasu przygotować się na tak nieoczekiwane odejście ukochanego ojca. Świadomość tego co zostało nieodwracalnie utracone, tęsknota za wspólnie przeżytym czasem i za niedokończonymi rozmowami towarzyszy mu do dzisiaj. Z powszechnie dostępnych źródeł wiedzy wiadomo natomiast, iż więź między rodzicami a dziećmi jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Niezależnie od wieku osoby osieroconej, tragiczna

i nagła śmierć ojca jest zawsze traumatycznym przeżyciem. Jako dorosły mężczyzna, sam będący ojcem dla swoich córek, miał on w zmarłym duże oparcie i pomoc, czerpał bardzo wiele mądrości z doświadczenia życiowego ojca, wiedział, że zawsze może na niego liczyć, co wpływało na poczucie komfortu psychicznego w sytuacji zmagania się z codziennymi problemami. Świadomość posiadania silnego zaplecza emocjonalnego, wsparcia w trudnych sytuacjach jest dużym dobrodziejstwem dla każdego człowieka. Gdy do tego dochodzi jeszcze możliwość skutecznego rozwiania własnych wątpliwości dzięki osobie, z którą odnajdujemy wspólny język, z łatwością można pokonać każdą przeciwność losu. Nieoczekiwana i tragiczna śmierć B. K. (1) pozbawiła go wszystkiego co najlepsze w relacjach między nim a zmarłym ojcem, bezpowrotna utrata tak ważnej w jego życiu osoby na skutek przestępstwa, którego dopuścił się

sprawca wypadku jest sytuacją, z którą nigdy nie będzie w stanie się pogodzić. Jedyne co pozostało mu to pielęgnować dobre imię ojca, odwiedzać jego grób na cmentarzu i snuć pełne wzruszeń wspomnienia ze wspólnie spędzonego czasu. Dalej powód przedstawił szczegółową argumentację prawną, odwołującą się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i poglądów piśmiennictwa na uzasadnienie podstawy prawnej żądania pozwu i wysokości dochodzonego roszczenia.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości

i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 złotych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Potwierdziła, że w dacie wypadku z dnia 18 października 2007 roku, skutkującego śmiercią B. K. (1), sprawca P. W. posiadał zarejestrowaną

w Inspektoracie strony pozwanej w D. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone w związku z ruchem tych pojazdów, z okresem ubezpieczenia od 14 lipca 2007 roku do 13 lipca 2008 roku. Powód zgłosił zaś pozwanemu Zakładowi (...) żądanie z tytułu ochrony dóbr osobistych

z dniem 15 maja 2013 roku, w którym to dniu doręczono ubezpieczycielowi pismo pełnomocnika powoda z dnia 13 maja 2013 roku. Wskazała, że dla oceny zasadności żądania pozwu ma zastosowanie stan prawny obowiązujący przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to jest przed wejściem w życie nowelizacji Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dziennik Ustaw Nr 116, poz. 731). Odnosząc się natomiast do żądania zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 20.000 złotych na podstawie artykułu 448 k.c. w związku z artykułem 24 k.c. zakwestionowała roszczenie pozwu, zarówno co do zasady, jak i wysokości. W pierwszej kolejności zarzuciła brak podstawy prawnej istniejącej w dacie zdarzenia do żądania takiego zadośćuczynienia. Podniosła, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 2010 roku (II CSK 248/10) wskazał, że najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie artykułu 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Wielokrotnie natomiast w doktrynie wskazywano, że w ten sposób pominięte zostało roszczenie, które przewidział Kodeks zobowiązań z 1933 roku (art. 166 k.z.). Do czasu wprowadzenia artykułu 446 § 4 k.c. możliwe było jedynie żądanie najbliższych członków rodziny zmarłego stosownego odszkodowania, jeśli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej oraz przy spełnieniu określonych przesłanek żądanie renty (art. 446 § 2 k.c.). Uznawano zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego, że osobom pośrednio poszkodowanym (a więc członkom rodziny), nie przysługiwało zadośćuczynienie za doznane przez nich cierpienia psychiczne. W wyroku z dnia 13 października 1987 roku (IV CR 266/87) Sąd Najwyższy wskazał, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie określone jako czyn niedozwolony. Potwierdzeniem, że osobom najbliższym zmarłego nie przysługuje zadośćuczynienie na gruncie art. 23 i art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. jest również stanowisko ustawodawcy zaprezentowane w toku uchwalania ustawy nowelizującej z dnia 30 maja 2008 roku, na mocy której dodano do art. 446 k.c. § 4. Ustawa ta nie zawiera przepisów przejściowych, zgodnie zaś z dyrektywą intertemporalną zawartą w artykule 3 k.c., która stanowi, że ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że wynika to z jej brzmienia lub celu, art. 446 § 4 k.c. nie regulował sytuacji prawnych (praw i obowiązków) ukształtowanych przed jego wejściem w życie. Nie można zaakceptować poglądu, że istniejący od utraty mocy obowiązującej Kodeksu zobowiązań art. 166 k.z. do dnia wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. brak przepisu prawa cywilnego przewidującego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mógł być zastąpiony przyznawaniem takiego świadczenia za naruszenie dóbr osobistych. Wówczas dodanie art. 446 § 4 k.c. byłoby zbędne. Pomimo pojedynczych przypadków zastosowania podstawy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. dopiero wprowadzenie do Kodeksu cywilnego

§ 4 artykułu 446 k.c. dało podstawę prawną do takich żądań i stanowiło wypełnienie luki prawnej w tym zakresie, a której istnienie nie pozwalało wcześniej przyznawać zadośćuczynienia za krzywdę moralną wywołaną śmiercią osoby bliskiej (tak uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 października 2010 roku, I ACA 525/10). Zdaniem strony pozwanej trudno zgodzić się z jedną z tez Sądu Najwyższego, że wprowadzenie nowelizacją art. 446 § 4 k.c. stanowiło jedynie skonkretyzowanie osób uprawnionych do dochodzenia roszczeń i przesłanek ich dochodzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 521/10). Przepis ten jest samodzielną

podstawą żądania zadośćuczynienia, a nie konkretyzacją już istniejących przepisów. Takie stanowisko potwierdzają zgłaszane przez doktrynę krytyczne uwagi pod adresem orzeczeń Sądu Najwyższego wskazywanych przez powoda w pozwie, między innymi krytyczne glosy do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku (IV CSK 307/09). Ponad powyższe strona pozwana zarzuciła, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie przewiduje możliwości uzyskania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Zatem z polisy OC sprawcy wypadku ubezpieczyciel nie posiada legitymacji biernej w sprawie, w której żądania oparte są na przepisie art. 24 k.c. w związku z artykułem 448 k.c. Przepis artykułu 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) stanowi bowiem, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeśli posiadacz lub kierujący są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, a której następstwem jest śmierć, uszkodzenia ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata lub uszkodzenie mienia. Katalog dóbr podlegających ochronie gwarancyjnej w ramach umowy ubezpieczenia jest zamknięty i nie przewiduje obowiązku odszkodowawczego za dobro w postaci utraty więzi z osobą bliską. Przewidziane natomiast w Kodeksie cywilnym środki ochrony w razie naruszenia dóbr osobistych przysługują wyłącznie osobom bezpośrednio poszkodowanym, czyli tym przeciwko którym skierowane było działanie sprawcze, zaś osobom pośrednio poszkodowanym (takim jak powód) przysługują roszczenia jedynie w wypadkach wskazanych w ustawie, o czym świadczy brzmienie artykułu 446 k.c. Przesłanki zawarte

w art. 24 k.c. przewidują, że chodzi w nim o bezpośrednie oddziaływanie sprawcy naruszenia dobra osobistego na sferę chronioną osoby uprawnionej (tak uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja, 7 października 2010 roku, I ACa 525/10).

W artykule 24 § 1 zdanie pierwsze k.c. użyto bowiem sformułowania „ten, czyje dobro zostało zagrożone działaniem”, co oznacza, że działanie określonej osoby musi być elementem stwarzającym zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego (zdanie drugie § 1 art. 24 k.c.). Musi ono zatem stanowić działanie w stosunku do osoby, której na skutek tego zachowania dobro zostało naruszone. W niniejszej sprawie sprawca wypadku swoim działaniem bezpośrednio wywołał skutek w postaci śmierci poszkodowanego B. K. (1), natomiast nie można uznać za bezpośredni skutek krzywdy powoda. Ewentualne naruszenie dobra osobistego nie jest związane bezpośrednio ze zdarzeniem w postaci czynu niedozwolonego, ale jest jego dalszą konsekwencją. Zachowanie sprawcy nie było skierowane przeciwko powodowi i nie pozostaje w silnym związku przyczynowo

-skutkowym ze wskazywaną w pozwie szkodą. W wyniku śmierci poszkodowanego skutek czynu niedozwolonego nie dochodzi wprost do naruszenia dobra osobistego jego najbliższej rodziny. Potwierdza to między innymi wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lipca 2010 roku (I ACa 437/10), który stanowi, że sprawca czynu niedozwolonego zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, w wyniku którego doszło do śmierci poszkodowanego, nie jest biernie legitymowany w zakresie roszczeń wynikających z naruszenia dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie ponosi on więc odpowiedzialności na podstawie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. za szkody niemajątkowe powstałe na skutek naruszenia dobra osobistego tych osób w postaci życia rodzinnego. Z ostrożności procesowej pozwany Zakład (...) zarzucił, że nawet gdyby Sąd uznał za prawnie dopuszczalne roszczenie powoda, to powód nie wykazał przesłanki naruszenia jego dobra osobistego. Pozew nie wskazuje bowiem na żadne okoliczności potwierdzające ani naruszenie dóbr osobistych, ani zasadność przyznania zadośćuczynienia z tego tytułu. Nieporozumieniem jest twierdzenie pozwu jakoby „spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł najbliższy członek rodziny, stanowi zawinione i bezprawne naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego”. Śmierć bezpośrednia poszkodowanego nie stanowi bowiem wystarczającej podstawy do żądania zadośćuczynienia za wyrządzoną w ten sposób krzywdę, albowiem nie samo zerwanie więzi podlega ochronie, lecz negatywne skutki w postaci naruszenia dobra osobistego. Ponadto utrata bliskiej osoby nie stanowi naruszenia dóbr osobistych tylko z tej przyczyny, że jej źródłem jest wypadek komunikacyjny i czyn niedozwolony. Strona pozwana zauważyła również, że zadośćuczynienie w świetle art. 448 k.c. nie przysługuje ex lege, lecz ma charakter fakultatywny i nawet stwierdzenie naruszenia dobra osobistego nie oznacza definitywnego uprawnienia do świadczenia z tego tytułu. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie komentowanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych,

w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień. Dokonanie oceny, czy w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło, nie może być jednak dokonywane wedle miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2009 roku, III APa 24/09). Opisana w pozwie reakcja powoda na śmierć ojca nie odbiega od stanu psychicznego osób, które z różnych przyczyn utraciły rodzica. Stan smutku i żałoby jest naturalny i nieobcy żadnemu człowiekowi doświadczającemu straty członka rodziny. Nie ma jednak żadnych przesłanek by uznać, że w przypadku powoda nastąpiło naruszenie dobra osobistego. Taki stan nie jest nadzwyczajny w sytuacji utraty członka rodziny, a ponadto niniejsza sprawa nie jest sprawą

o zadośćuczynienie za szkodę na osobie, lecz o naruszenie dobra osobistego, zatem takie uzasadnienie żądania pozwu nie zasługuje na uwzględnienie. Na wypadek gdyby Sąd uznał za prawnie dopuszczalne roszczenie powoda, z ostrożności procesowej strona pozwana zarzuciła, że dochodzona pozwem kwota 20.000 złotych jest wygórowana

i nieusprawiedliwiona okolicznościami sprawy. Oceniając dochodzone roszczenie należy uwzględnić również sytuację rodzinną powoda. Powód nie zamieszkiwał ze zmarłym, nie prowadził z nim wspólnego gospodarstwa domowego, po śmierci ojca nie stał się osobą samotną, bezradną ani pozbawioną wsparcia bliskich osób. Powód utracił rodzica będąc osobą dorosłą, posiadającą własną, liczną rodzinę. Równocześnie w ramach kryterium „wieku poszkodowanego” ocenia się wiek B. K. (1) (76 lat) jako poszkodowanego, a nie jak sugeruje się w pozwie – wiek powoda. Powód może być „uprawnionym do świadczeń”,

a jego wiek w dacie 2007 rok (45 lat), stanowić może kryterium dodatkowe, obok wieku poszkodowanego. Pozwany Zakład (...) uważa też za niezasługujące na uwzględnienie roszczenie odsetkowe pozwu co do zasady. Ż. pozwu nie jest jednoznacznie poparte stanowiskiem doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego, co przemawia przeciwko ustaleniu opóźnienia po stronie ubezpieczyciela. Dlatego też, w jej ocenie, jeżeli żądanie powoda Sąd uzna za usprawiedliwione co do zasady, to ewentualne odsetki powinny być zasądzone co najwyżej od daty wyrokowania, albowiem dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego będzie możliwa ocena dochodzonego pozwem roszczenia. Z ostrożności procesowej pozwany Zakład (...), podniósł, że w świetle art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, początek biegu 30-dniowego terminu do wypłaty odszkodowania to dzień złożenia zawiadomienia o szkodzie, zaś artykuł ten posługuje się pojęciem szkody, a nie wypadku. Objęte pozwem żądanie zadośćuczynienia z tytułu dóbr osobistych wpłynęło do strony pozwanej 15 maja 2013 roku, a zatem termin 30-dniowy upłynął w dniu 14 czerwca 2013 roku. Żądanie odsetek ustawowych za okres wcześniejszy jest więc bezzasadne. Strona pozwana podniosła również, że polski system prawny reguluje i tworzy prawa podmiotowe

w oparciu o obowiązujące przepisy, a nie kazuistykę. Uwzględnienie żądania w podobnym stanie faktycznym, nawet o wykładnię Sądu Najwyższego, nie daje więc praw podmiotowych.

Sąd ustalił i zważył, co następuje: w ocenie Sądu powództwo jest częściowo zasadne.

Na wstępie należy podkreślić, że na podstawie dowodu z odpisu skróconego aktu zgonu B. K. (1), wystawionego przez Urząd Stanu Cywilnego w B. za numerem (...) i odpisu skróconego aktu urodzenia powoda, wystawionego przez Urząd Stanu Cywilnego w D. za numerem (...), Sąd ustalił, że powód A. K. (1) jest synem B. K. (1), który zmarł w dniu 18 października 2007 roku w B..

Z kolei w oparciu o dowód w postaci akt szkody strony pozwanej numer (...), w tym kserokopii wyroku tutejszego Sądu z dnia 14 listopada 2008 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 79/08, Sąd ustalił, że do śmierci B. K. (1) doszło w wyniku wypadku drogowego, przy czym sprawca tego wypadku, kierujący pojazdem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Ponadto strona pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przyznała, że sprawca P. W. posiadał zarejestrowaną w Inspektoracie strony pozwanej w D. umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę wyrządzoną

w związku z ruchem tych pojazdów, z okresem ubezpieczenia od 14 lipca 2007 do 13 lipca 2008 roku. Na podstawie powyższych akt szkody strony pozwanej, w tym pism pełnomocnika powoda do strony pozwanej z dnia 13 maja

2013 roku i decyzji strony pozwanej z dnia 21 maja 2013 roku Sąd ustalił też, że powód zgłosił do strony pozwanej roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, w oparciu o treść art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. i 24 k.c., wnosząc o przyznanie świadczenia w wysokości 30.000 złotych i jednocześnie proponując ugodowe zakończenie sprawy poprzez wypłatę takiego zadośćuczynienia w wysokości 20.000 złotych. Strona pozwana odmówiła jednak wypłaty świadczenia. Natomiast na podstawie dowodów z zeznań świadków B. B., I. T. i A. K. (2) oraz opinii pisemnej biegłej sądowej z zakresu psychologii M. P. z dnia 24 czerwca 2014 roku i pisemnej opinii uzupełniającej tej biegłej

z dnia 1 grudnia 2014 roku Sąd ustalił, że powód bardzo przeżył śmierć ojca, nadal odczuwa wielką pustkę po jego stracie. Od tej pory miał również problemy ze snem, stał się nerwowy, jego aktywność życiowa znacznie spadła, nie korzystał jednak z pomocy psychologa, nie leczył się również farmakologicznie. Od momentu wypadku występują u niego zaburzenia snu, trudności z koncentracją uwagi, wzmożony poziom lęku, w szczególności związanego

z obawą o zdrowie. Objawy te mają wpływ na funkcjonowanie społeczne i zawodowe powoda, a także na subiektywne przekonanie o obniżeniu jakości życia. Powód posiada podwyższony poziom napięcia wewnętrznego, ma trudności z kontrolą emocjonalną oraz racjonalnym odreagowaniem stresu. U powoda stwierdza się, więc zaburzenia adaptacyjno

-depresyjne. Za rozpoznaniem takim przemawia obniżenie nastroju, ograniczenia aktywności, stałe rozpamiętywanie śmierci ojca, uczucie straty. Zaburzenia te wystąpiły bezpośrednio po śmierci ojca i utrzymują się dotychczas. Powód natomiast nie ujawnia zaburzeń o charakterze czynnościowym. Obniżenie nastroju, ograniczenie aktywności stałe rozpamiętywanie śmierci ojca i uczucie straty są zaś objawami zaburzeń adaptacyjnych, w żaden sposób nie mieszczą się w kategoriach normy psychologicznej. Zgodnie z dynamiką ludzkich zachowań, jeśli objawy te towarzyszą żałobie, wygaszają się one po upływie czasu, który zależy od indywidualnych determinant osobowościowych. W przedmiotowym wypadku do wygaszenia tych objawów nie doszło, pomimo upływu lat. Fakt pozostawania tych objawów w związku

z doświadczoną przez powoda stratą, nie zaś ze zdarzeniami mającymi miejsce po śmierci ojca, jest bezspreczny. Ustalony został nie tylko na podstawie wywiadu, lecz również na podstawie pełnego badania psychologicznego, wykonanego przy użyciu testów. Z kolei

w oparciu o opinię pisemną biegłej sądowej z zakresu psychiatrii K. K. z dnia 23 czerwca 2015 roku Sąd ustalił, że po wypadku nie występowały poważne zaburzenia ze strony zdrowia psychicznego u powoda. Nie podawał on, aby nie miał apetytu, chodził do pracy, nie korzystał ze zwolnień lekarskich, najgorzej było na początku, przez około 3 miesiące po wypadku, potem pogodził się ze stratą, podał że żałoba minęła po około półtora roku. Nie korzystał z pomocy psychiatry. Przyznał też, że nie ma istotnych problemów ze zdrowiem psychicznym. Po zapoznaniu się z aktami sprawy, oraz po zbadaniu stanu psychicznego powoda biegła ta stwierdziła, że przedstawione przez niego dolegliwości są fizjologiczną reakcją żałoby, nieosiągającą poziomu jednostki chorobowej. Smutek, żal

i przygnębienie są typowe dla straty bliskiej osoby. Dodatkowo mogą występować okresowo lęk i pogorszenie funkcjonowania. Powód nie korzystał jednak z porad psychiatry, bo podał, że nie widział takiej potrzeby. W żadnym okresie po wypadku nie stwierdzono u powoda poważnych zaburzeń, które upośledzałyby w sposób istotny jego funkcjonowanie. Mimo wyraźnej straty i przeżywania smutku, potrafi zająć się bieżącymi sprawami, nie zaniedbywał siebie, rodziny ani pracy. Zdaniem tej biegłej u powoda nie można stwierdzić jednostki chorobowej powstałej wskutek śmierci ojca, która kwalifikowałaby do zaburzeń depresyjnych, zgodnie z kryteriami chorobowymi. Nie jest spełnione również kryterium czasu trwania. Obecnie nie występują u powoda żadne objawy psychiczne. Stwierdziła jedynie u powoda fizjologiczną reakcję żałoby, związaną z nagłą śmiercią ojca. Zdaniem też tej biegłej powód nie poniósł żadnego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w związku ze śmiercią ojca. Objawy prezentowane przez powoda po wypadku ojca nie wyczerpują kryterium epizodu depresyjnego. Wreszcie w oparciu o dowód z przesłuchania powoda Sąd ustalił, że powód ma obecnie 52 lata, mieszka tylko z żoną, z którą prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Pracuje w firmie prywatnej jako stolarz i zarabia około 1.200 złotych miesięcznie. Ponadto dorabia jako taksówkarz, ale z tego tytułu nie osiąga większych dochodów.

Przechodząc do analizy zasadności roszczenia powoda należy na wstępie wskazać, że w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że ojciec powoda B. K. (1) faktycznie poniósł śmierć w wyniku wypadku komunikacyjnego opisanego w pozwie. Bezsorna jest także okoliczność, że do tego wypadku doszło w wyniku zawinionego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez osobę, która kierowała samochodem, objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartą ze stroną pozwaną. Wskazane okoliczności zostały, bowiem przyznane przez stronę pozwaną już w odpowiedzi na pozew. Oznacza to, że kierujący tym pojazdem dopuścił się czynu niedozwolonego (art. 415 k.c. w związku z art. 436 § 2 zdanie pierwsze k.c.), za który odpowiada strona pozwana, która swoją odpowiedzialność z tego tytułu uznała. W związku z tym, w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie wskazanej wyżej umowy ubezpieczenia, odpowiada ona za skutki tego zdarzenia. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkodę wyrządzoną osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują zaś przepisy szczególne, a mianowicie ustawa z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...). Przy czym zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) w brzmieniu obowiązującym do dnia 11 lutego 2012 roku. Według przepisu art. 34 ustęp 1 tej ustawy, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 35 wskazanej ustawy stanowi z kolei, że tym ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Natomiast zgodnie

z przepisem art. 36 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca

w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Oceniając żądanie zadośćuczynienia w pierwszym rzędzie należy wskazać, że w dniu 3 sierpnia 2008 roku zmieniony został przepis art. 446 k.c. przez dodanie § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Przyjmowano zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że brak

w Kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 Kodeksu zobowiązań, który stanowił podstawę roszczenia o zadośćuczynienie, oznaczał wykluczenie możliwości uwzględnienia tego rodzaju żądania. Nie oznacza to jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie dostrzegano potrzeby naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego.

W wielu orzeczeniach łagodząco dotychczasową restrykcyjną linię orzecznictwa poprzez stosowanie artykułu 446 § 3 k.c. dla naprawienia także szkody niematerialnej. Wskazywano także, iż artykuł 446 § 3 k.c. stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 roku, II CSK 459/07, niepublikowany). Po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 roku artykułu 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku (IV CSK 307/09, niepublikowanym), że ten właśnie przepis, a nie artykuł 446 § 3 k.c. stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą. Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu do artykułu 448 k.c. Wątpliwości te wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 roku (III CZP 76/10, OSNC-ZD 2001 nr B, poz. 142), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie artykułu 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w

której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 roku. Przepis ten nie uchylił artykułu 448 k.c., jednak jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to potwierdzone zostało w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku (II CSK 248/10, OSNC-ZD 2010 nr B, poz. 44) oraz z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 521/10, niepublikowanym). Trzeba zgodzić się z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Nie może być kwestionowane, że ten sam niedozwolony może wyrządzić krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie artykułu 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy doznanej przez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Reasumując, nowelizacja art. 446 k.c., polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia, jak trafnie uznał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku, najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Skutkiem nowelizacji jest natomiast możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak

i art. 448 k.c., z tym że na podstawie pierwszego z tych przepisów jest to prostsze z uwagi na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją zaś jedyną podstawą dla roszczenia

o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c., i to zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów. Ustalając spełnienie przez powoda przesłanek dla przyznania zadośćuczynienia pieniężnego, należało przejść do analizy zasadności samego zadośćuczynienia. Na wstępie należy zaznaczyć, że według ustalonego już w doktrynie

i judykaturze stanowiska, przy orzekaniu o tym zadośćuczynieniu nie można brać tożsame pod uwagę kryteria i zasady stosowane w sprawach rozpatrywanych na podstawie artykułu 445 § 1 Kodeksu cywilnego, który to przepis dotyczy zadośćuczynień dla samych poszkodowanych, to jest osób, które bezpośrednio doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Wysokość bowiem zadośćuczynień przyznawanych na podstawie art. 445 § 1 k.c. jest uzależniona od wielu elementów wpływających na tę postać kompensaty szkody niemajątkowej, których nie sposób dostrzec w wypadku roszczenia z artykułu 448 k.c. Nie występuje tutaj zatem choćby trwały uszczerbek na zdrowiu, uwzględniany przy zadośćuczynieniu za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przyjmuje się także, że mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu. Aktualny bowiem stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca premiował osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że Kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęta została natomiast koncepcja, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzących do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym

a osobą zainteresowaną. Zatem Sąd orzekając w przedmiocie takiego zadośćuczynienia musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra, ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr

osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków

o charakterze majątkowym. W ocenie Sądu, z uwagi na ciężar gatunkowy dobro osobiste

w postaci więzi emocjonalnej łączącej osoby bliskie powinno w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż

w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Sporna w niniejszej sprawie pozostawała więc

w istocie kwestia wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi z tytułu śmierci jego ojca. Powód przyjął bowiem, że winien otrzymać takie zadośćuczynienie ostatecznie

w kwocie 20.000 złotych. Ustalając zatem wysokość tego zadośćuczynienia Sąd

w pierwszym rzędzie brał pod uwagę, że powód ma własną rodzinę, a tym samym śmierć ojca nie spowodowała, że stał się samotny, zwłaszcza że nie mieszkał z nim, nie prowadzili oni wspólnego gospodarstwa domowego. Należy jednocześnie zauważyć, że od ponad 20 lat mieszkali obaj już oddzielnie i mieli własne życie. Tym samym stan, w którym nie pozostawali w bezpośrednich i codziennych relacjach był utrwalony. Znamienne również jest to, że z uwagi na wiek powoda, a w szczególności wiek jego ojca w dacie wypadku (76 lat) oraz średnią statystyczną długość życia, można założyć, że ich relacje nie trwałyby już zbyt długo. Ponadto po śmierci ojca powód nie zgłosił się do psychologa, nie leczył się też farmakologicznie, nie uszło jednak uwadze Sądu, że powód i jego ojciec nadal utrzymywali bliskie kontakty, dla powoda zaś zmarły był przede wszystkim najbliższym przyjacielem, na którego zawsze mógł liczyć. Bardzo szanował on zdanie ojca, cenił jego dobre rady, miał również bardzo dobry kontakt z ojcem, z którym widywał się praktycznie codziennie. Zmarły wspierał również materialnie powoda i jego rodzinę. Wymienione okoliczności świadczą

o tym, że powód miał bardzo bliskie i serdeczne kontakty ze zmarłym ojcem. Należy mieć także na względzie, że powód bardzo przeżył śmierć ojca, z tego względu miał problemy ze snem, stał się nerwowy, a jego aktywność życiowa znacznie spadła. Bez wątplenia przy tym odczuwa wielką pustkę po jego stracie. Mając też na względzie, że powód był bardzo związany z ojcem i odczuwa jego brak, a z drugiej strony miał i ma wsparcie własnej rodziny, Sąd przyjął, że odpowiednim zadośćuczynieniem pieniężnym za krzywdę doznaną przez powoda będzie kwota 10.000 złotych. Należy przy tym podkreślić, że wskazana kwota nie jest nadmierna i nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Powód zażądał dodatkowo zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia liczonych od dnia 22 maja 2013 roku do dnia zapłaty. Podstawę prawną sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 Kodeksu cywilnego. Z przepisu § 1 tego artykułu wynika bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się więc zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinięcie okoliczności opóźnienia przez dłużnika. Należy przy tym wskazać, że w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikającym z właściwości zobowiązania. W przypadku zobowiązań terminowych, jeżeli dłużnik nie realizuje w terminie swoich obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę,

od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie

o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero

w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania. Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zdanie pierwsze k.c., w sytuacji gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe. Zgodnie zaś z przepisem art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zdanie pierwsze ustęp 2 tego artykułu stanowi natomiast, że w przypadku, gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ustępie 1 okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się

w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W świetle tych przepisów zakład ubezpieczeń jest zobowiązany wypłacić odszkodowanie

w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, a w późniejszym terminie tylko wówczas, gdy nie jest w stanie wcześniej wyjaśnić okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania. Nie ulega wątpliwości, że powód zawiadomił stronę pozwaną o roszczeniu z tytułu zadośćuczynienia

w dniu 15 maja 2013 roku, a w przy tym pozwany Zakład (...) nie udowodnił, iż

w rozpoznawanej sprawie istniały przeszkody w postaci niemożliwości wyjaśnienia w ciągu 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. W związku z tym strona pozwana powinna wypłacić należne powodowi zadośćuczynienie najpóźniej do dnia 14 czerwca 2013 roku, zaś od dnia następnego przysługiwało mu roszczenie o odsetki za opóźnienie w jego wypłacie. W tych okolicznościach żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za okres wcześniejszy należało uznać zaś za nieuzasadnione. Mając powyższe na uwadze na podstawie wskazanych przepisów Sąd orzekł jak w punktach pierwszym i drugim wyroku. Zgodnie z przepisami art. 98 § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie jednak nie wyższe niż stawki opłat określonych w odrębnych przepisach

i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa stron. W świetle tych przepisów na koszty procesu poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 2.400 złotych oraz wydatki na koszty korespondencji w kwocie 56 złotych 80 groszy i koszty przyjazdu pełnomocnika w kwocie 668 złotych 60 groszy, co daje łącznie kwotę 3.125 złotych 40 groszy. Natomiast na koszty procesu poniesionych przez stronę pozwaną składały się: wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 2.400 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych i wydatki na poczet wynagrodzeń biegłych w kwotach 55 złotych 58 groszy i 390 złotych 70 groszy, co daje łącznie kwotę 2.832 złote 28 groszy. Według zaś przepisu art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądania koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powód i strona pozwana wygrali tę sprawę po połowie. Oznacza to, że powodowi należy się od strony pozwanej zwrot kosztów procesu w kwocie 1.562 złote 70 groszy, natomiast stronie pozwanej od powoda zwrot takich kosztów w kwocie 1.416 złotych 14 groszy. Po wzajemnym rozliczeniu tych kosztów strona pozwana winna zatem zapłacić na rzecz powoda kwotę 146 złotych 56 groszy tytułem zwrotu części kosztów procesu. Z tych względów w oparciu o cytowane przepisy orzeczono jak w punkcie 3 wyroku. Orzeczenie o kosztach sądowych (punkt 4 wyroku) oparto natomiast na przepisach art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku

z powołanym przepisem art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 powołanej ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy

odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. W związku z tym Sąd nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 882 złote 32 grosze tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony,

a na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 złotych i wynagrodzenie biegłej w kwocie 764 złote 64 grosze, co daje łącznie kwotę 1.764 złote 64 grosze. Przepis art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych umożliwia z kolei odstąpienie od obciążenia kosztami sądowymi w wypadkach szczególnie uzasadnionych, co Sąd przyjął odnośnie kosztów od oddalonej części powództwa, mając na uwadze charakter sprawy i sytuację materialną powoda.

[koniec części 00:49:06.959]